Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.
REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 91 — **Katowice, wtorek 21-go kwietnia 1931 r.** — **Rok 30**

Bunt Gdańska

Traktat wersalski utworzył z miasta Gdańska i okolicy „wolne miasto“, które związał w pewnej mierze z Polską, bo dał Polsce wyłączne prawo zastępowania Gdańska nazewnątrz i zastrzegł Polsce na terenie Gdańska różne uprawnienia. Gdańsk z Polską związany też jest gospodarczo, tworząc jeden obszar celny.

Od początku rządzą Wolnem Miastem nacjonaliści niemieccy. W stosunku do Polski postępują oni tak, że przyjąć trzeba, iż niewątpliwie działają według rozkazów Berlina. Pomnażają oni i zaostrzają zatargi z Polską i stale przenoszą sprawy te do Ligi Narodów i Trybunału w Hadze, czem wywołują na zewnątrz wrażenie, że stosunki polsko-gdańskie, oparte na traktacie wersalskim, są nienormalne. Zatargów tych było już sporo: i na tle poczty oraz kolei, i na tle cel i składu polskiego na Westerplatte, na tle praw mniejszości polskiej i Gdyni.

Polska w stosunku do Gdańska zawsze kierowała się ustępliwością i wyrozumiałością. Gdańsk nie dał się jednak ułagodzić ani tą ustępliwością ani też wielkiemi korzyściami, jakie zyskał na współpracy z Polską; w stosunku do czasów przedwojennych obrót Gdańska zwiększył się bowiem czterokrotnie, pozatem zaś ma niepomiernie wielki udział w dochodzie z ceł całej Rzeczypospolitej.

T. zw. wysoki komisarz będący reprezentantem Ligi Narodów w Gdańsku jak również Liga Narodów zbyt często dały się skłaniać do rozwiązywania sporów polsko-gdańskich na korzyść Gdańska wbrew postanowieniom Traktatu Wersalskiego. Na tem tle wzrosło do wielkiego znaczenia stanowisko komisarza Ligi, który z czasem stał się protektorem niezawisłości Gdańska i prawdziwym rozjemcą między Gdańskiem a Polską.

Przedostatni komisarz, holender v. Hamel, był w tych sprawach, jako rozjemca, osobą bezstronną, ale też dlatego stał się znienawidzonym przez Niemców, którzy postarali się, że po trzech latach urzędowania ustąpił.

Następcą v. Hamela został Włoch markiz Gravina, ożeniony z Niemką i syn Niemki. Od czasu jego pobytu w Gdańsku nacjonalizm niemiecki rozbujał niebywale. Gdańsk nie ogranicza się już teraz do mniejszych demonstracyj jak w sprawie skrzynek pocztowych — są one niszczone dalej — i w sprawie Westerplatte, ale wywołał stałe awantury i teror.

W ostatnich tygodniach, bo już nie miesiącach, doszły te awantury do swojego zenitu i wywołały w całej Polsce niezwykłe zaniepokojenie. Napad hitlerowców na polskich urzędników w dniu 23 grudnia; pobicie polskiego inspektora inż. Ruppercha przez gdańskich funkcjonarjuszy celnych; napady na polski „Etap Emigracyjny“; uszkadzanie polskich skrzynek pocztowych; fakty bicia po ulicach polskich uczniów i uczennic za to tylko, że mówią po polsku; wybijanie szyb w szkołach polskich; stały obyczaj bicia po twarzach żydów obywateli polskich (co prasa żydowska w Niemczech cierpliwie znosi, nawet pochwala); — oto niektóre drobniejsze fakty. Do większych należy zamordowanie Polaka Styrlickiego, przyczem mordercę Gengierskiego nacjonalistyczny sąd gdański uwolnił, choć wina była udowodniona. Ostatnio hitlerowcy napadli marynarza polskiego Jeżyka, wycięli mu nożami krzyż hitlerowski na piersiach. Sąd gdański orzekł — bez dowodów — że krzyż ten sam Jeżyk sobie wyciął i za to, że twierdził inaczej, zasądził go na 6 tygodni aresztu. Przypomina się tu sprawa Jakubowskiego, która jest „chlubą“ sądownictwa niemieckiego.

Prowokacje gdańskie są celowe. Gdańsk chce skłonić Polskę do zbrojnego zatargu, dać tym Niemcom powód do wkroczenia do „korytarza“ pomorskiego i rozpocząć tak przez nich upragnioną wałkę.

Polska przenika te zamiary niemiecko-gdańskie. Przeciwdziałać można im tylko w sposób stanowczy i to tak, by Gdańsk na własnej skórze odczuł swoją politykę. Skierowanie całego ruchu handlowego na Gdynię a nie na Gdańsk i odebranie wszelkich polskich prac Gdańskowi będzie jednym z pierwszych sposobów ostudzenia ogłupiałych przez nacjonalizm Gdańszczan. Gdańsk powinien pamiętać o tem, że były czasy, kiedy Polska, gdy chciała, umiała bunty jego stłumić.

Sprawa wpisów szkolnych przed Trybunałem Haskim.

Haga. Przed Stałym Trybunałem Sprawiedliwości Międzynarodowej rozpatrywana jest jedna ze spraw szkolnictwa mniejszościowego na Śląsku.

Mianowicie na podstawie rozstrzygnięcia Rady Ligi Narodów z marca i grudnia 1927 r. poddano dzieci, wpisane do szkół mniejszościowych egzaminowi inspektora szwajcarskiego Maurera, który stwierdził u większości dzieci, poddanych egzaminowi, że nie posiadają dostatecznej znajomości języka niemieckiego, wobec czego nie mogły być one przyjęte do szkoły mniejszościowej. Obecnie rodzice 60 z tych dzieci znowu zgłosiły dzieci te do szkoły mniejszościowej i na tym tle powstał spór, czy dzieci te raz wykluczone ze szkoły mniejszościowej mogą być mimo to ponownie przyjęte do tych szkół.

Strona niemiecka stoi na stanowisku, że rozstrzygnięcie Rady Ligi obecnie nie obowiązuje. Rada Ligi odniosła się przeto do Trybunału, by wypowiedział swą opinję (t. zw. avis consultatif).

Według art. 131 Konwencji genewskiej rodzice składają przy wpisach do szkoły mniejszościowej oświadczenie, że ich dziecko należy do mniejszości i to oświadczenie nie podlega badaniu władz. Art. ten mówi jednak dalej, że oświadczenie musi odpowiadać prawdzie. Rząd polski, powołując się na ten przepis Konwencji genewskiej, stoi na stanowisku, że jeżeli egzamin wykazał, iż dzieci nie mają z domu znajomości języka niemieckiego, przeto oświadczenie rodziców, że dziecko ich należy do mniejszości, nie odpowiada prawdzie, nie może mieć przeto znaczenia.

Rozprawa przed Trybunałem rozpoczęła się 15 bm. i zapewne skończy się w poniedziałek lub wtorek.

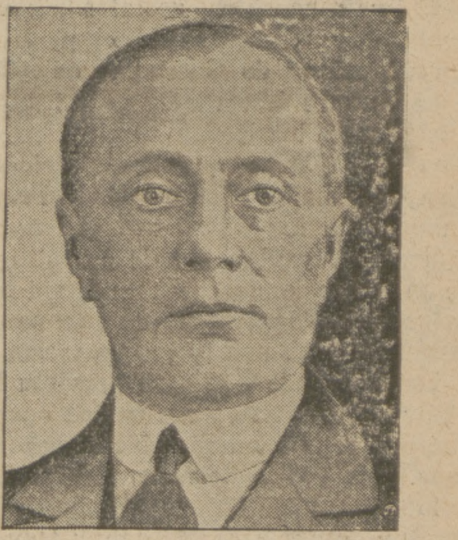
Warunki pożyczki francuskiej na kolej Śląsk - Gdynia.

Warszawa. (PAT.) Francusko-Polskie Towarzystwo Kolejowe Sp. Akc. złożyło rządowi polskiemu ofertę na dokończenie budowy i objęcie ewentualnej eksploatacji linji kolejowej Górny Śląsk — Bałtyk, wraz z odnogą tej kolei od Siemianowic do Częstochowy. Według przedłożonej oferty Francusko-Polskie Towarzystwo Kolejowe ma objąć na warunkach przewidzianych w koncesji finansowanie i dokończenie budowy odnośnych odcinków w ciągu trzech lat. W celu budowy linji Towarzystwo ma wypuścić obligacje (papiery pożyczkowe) na 900—1100 miljonów franków fr. w trzech transzach, przyczem pierwsza w sumie 400 miljonów ma być wypuszczona niezwłocznie po nadaniu spółce koncesji. Rząd polski ma udzielić obligacjom zabezpieczenie. Obligacje będą oprocentowane na 6½%. Kurs emisyjny 94. Rada ministrów rozpatrywała w sobotę powyższą ofertę i uchwaliła przedłożyć sejmowi odpowiedni projekt ustawy. Według przedłożonej oferty, francusko-polskie Towarzystwo Kolejowe, w skład którego wchodzą Banque des Pays du Nord, Schneider i Comp. i Bank Gosp. Kraj. zobowiązuje się objąć na warunkach przewidzianych w koncesji, sfinansować i dokończyć budowę odnośnych odcinków kolejowych w ciągu trzech lat i prowadzić eksploatację. Towarzystwo ma otrzymać koncesję na eksploatację linji na lat 40 względnie 45 z prawem wykupu koncesji po latach 20 przez rząd polski.

Władze kościelne uznają rząd republikański.

Barcelona. (PAT.) Arcybiskup Tarrageny, biskup Barcelony, OO. Karmelici z Wikterji oraz kilka innych zakonów religijnych oświadczyło się za nowemi władzami.

Komisarz Ligi Narodów w Warszawie



W związku ze sprawą gdańską i złożoną przez ministra Strasburgera dymisją, bawi w Warszawie Komisarz Ligi Narodów hr. Gravina.

*

Warszawa. (PAT.) Minister Zaleski wystosował w dniu dzisiejszym list do p. min. Henryka Strasburgera komisarza generalnego R. P. w Gdańsku, w którym oświadczył, że **rząd Polski uznaje całkowite zarzuty przytoczone przez komisarza generalnego**, jednak jest przekonany, że sprawy wymienione w podanem wraz z prośbą o dymisję piśmie znajdą odpowiednie załatwienie **przez kompetentne organa Ligi Narodów** i dlatego do prośby o zwolnienie ze stanowiska komisarza generalnego R. P. w Gdańsku **przychylić się nie może.**

Poznań protestuje przeciw gwałtom gdańskim.

Poznań. (Pat.) Na wczorajszem walnem zebraniu oficerów rezerwy Rzplitej Polskiej koła Poznań uchwalono jednogłośnie przyłączyć się do protestu mieszkańców miasta gminy w sprawie gwałtów gdańskich, oraz wyrażono gorące uznanie generalnemu komisarzowi Rzplitej ministrowi Strassburgerowi za męskie i pełne godności stanowisko wobec ostatnich wypadków na terenie Gdańska.

Przedstawiciele związków kolejowych u ministra komunikacji.

Warszawa. (PAT.) Dnia 17 bm. p. minister komunikacji przyjął przedstawicieli niektórych związków kolejowych, którzy wysunęli żądanie natury ekonomicznej, i w związku z tem p. minister komunikacji obiecał, że przedewszystkiem będzie od 1 maja skasowana redukcja dni pracy w warsztatach, które wobec tego będą pracowały 6 dni w tygodniu. Odnośnie rewizji diet pracowników kolejowych na podróże służbowe, to będą one w mniejszym stopniu zmniejszone, aniżeli pracowników państwowych, których diety dotychczas były wyższe. Również będzie poddane rewizji premjowanie prac na kolejach celem bardziej równomiernego ich podziału. Poza tem p. minister oświadczył przedstawicielom związków, że są już w toku prace nad opracowaniem odrębnych zasad uposażeniowych pracowników kolejowych. Z chwilą polepszenia się konjunktury gospodarczej na kolejach zasady te będą wprowadzone w życie.

TELEGRAMY.

Wyjazd J. E. ks. Biskupa Adamskiego do Rzymu.

Katowice. (Pat.) Ubiegłej nocy udał się do Rzymu ks. biskup Adamski celem zorganiz. przyjęcia pielgrzymki polskiej Pielgrzymka, której przewodn. będą J. E. ks. kardynał Hlond i J. E. ks. metropolita Sapieha oraz biskupi Przeździecki i Nowak, wyjedzie z Polski w pierwszych dniach maja.

Opóźnienie przylotu lotników polskich.

Warszawa. (PAT.) Według otrzymanych wiadomości od naszych lotników kpt. Skarżyńskiego i porucznika inżyniera Markiewicza, którzy w powrotnej drodze z Afryki zmuszeni zostali z powodu popsucia się silnika (motoru) do lądowania we Francji w miejscowości Chatau Cryssac koło Bordeaux, uszkodzenie silnika okazało się poważne i nie udało się usunąć własnemi siłami lotników bez potrzeby domontowania. Wobec tego przy pomocy, udzielonej przez lotników francuskich, został silnik wymontowany (rozebrany) z płatowca i przewieziony do Cassaux, odległego o 160 km od miejsca lądowania i tam w warsztatach lotniczych będzie naprawiony. Najkonieczniejsze części wymiany do silnika zostały już do Francji dla naszych lotników wysłane pocztą lotniczą. Wysyłka innych części, o ile się to okaże koniecznem, nastąpi bezzwłocznie. Naprawa silnika zakończona zostanie — jak należy przypuszczać — w końcu tygodnia tak, że przylotu lotników do Warszawy nie można oczekiwać prędzej niż w końcu bieżącego miesiąca. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż lotnicy nasi, którzy właściwy lot okrężny do około Afryki odbyli zwycięsko, zdani w zupełności na własne siły, pierwszy dopiero raz i to w odległości jednego najwyżej dwóch etapów dziennych od Warszawy, zmuszeni zostali do korzystania z pomocy obcej. Jest jednakże pewnem, że lotnicy zakończą swój wspaniały rajd tam, skąd wylecieli, t. j. w Warszawie, choć powstała ostatnio przeszkoda, przylot ich do Warszawy opóźni.

Zatarg o bydło z Polski.

Wiedeń. (PAT.) „Neue Freie Presse" donosi o nowym zatargu między ministrem rolnictwa a wiedeńskiemi handlarzami bydła. Ministerstwo rolnictwa wydało 17 bm. bez porozumienia z zainteresowanemi korporacjami rozporządzenie, zakazujące z dniem 26 bm. przywozu cieląt bitych z Polski wagi poniżej 50 kg. Jako powód ministerstwo podało w rozporządzeniu, że mięso takich cieląt nie jest jeszcze dojrzałe. Handlarzom bydła, którzy zadatkowali towar i częściowo złożyli już w Polsce zapłatę, grożą z tego powodu wielkie straty. Wskutek interwencji handlarzy bydła, przesyłki w dniu 26 kwietnia nie będą podpadały po wymienione rozporządzenie, co się zaś tyczy dostaw późniejszych odbędą się w ciągu bieżącego tygodnia dodatkowe pertraktacje.

Otwarcie nadzwyczajnej sesji parlamentarnej.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj szef biura prawnego prezydjum Rady ministrów dr. Piętak doręczył w gmachu sejmu rp. marszałkom sejmu i senatu pisma prezesa Rady ministrów z dnia 19 kwietnia br. wraz ze zarządzeniami P. Prezydenta Rzplitej z dnia 18 bm. o zwołaniu sejmu i senatu na sesję nadzwyczajną od 19 kwietnia dla załatwienia rządowego projektu ustawy o oddaniu Francusko-polskiemu Towarzystwu Kolejowemu Ska Akc. w Paryżu kolei Herby Nowe — Gdynia z odnogą Siemianowice-Częstochowa do eksploatacji oraz o udzielenie poręki państwowej.

Marszałek sejmu Świtalski wystosował do wszystkich posłów pismo, zawiadamiające o zwołaniu sejmu na dzień 23 kwietnia 1931 r. na godzinę 10 rano.

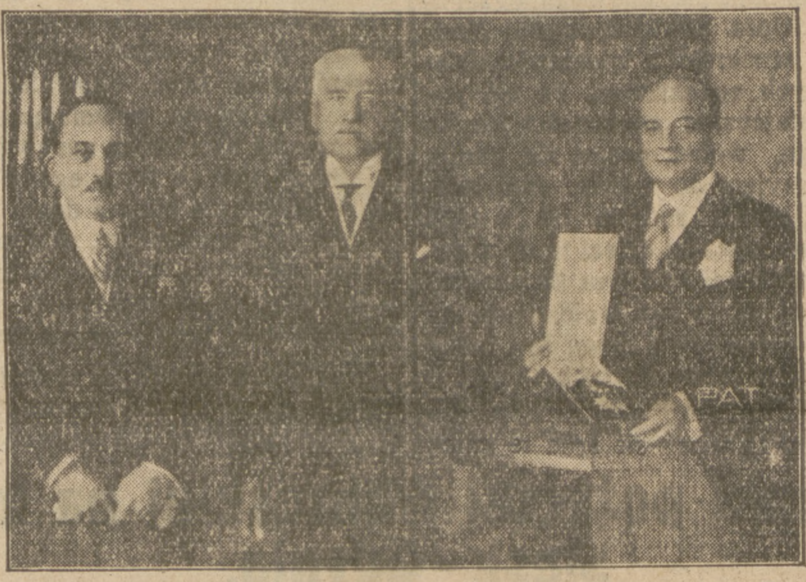
B. król Alfons ma zamieszkać u hr. Zamojskiego.

Praga. Prasa czeska donosi, iż król Alfons hiszpański wraz z rodziną jeszcze w ciągu bieżącego lata przybędzie na Spisz (na Słowaczyźnie) do majątku Stara Lubowla, oraz sąsiedniego kąpieliska Rożbarku, które są własnością hr. Jana Zamoyskiego.

Bliskie węzły pokrewieństwa łączą, królewską rodzinę hiszpańską z hr. Janem Zamoyskim, który ożeniony jest z infantką hiszpańską Izabellą de Bourbon, siostrzenicą króla Alfonsa. Ślub hr. Jana Zamoyskiego z infantką hiszpańską odbył się na wiosnę 1929 r. w Madrycie. Matka hr. Zamoyskiego, ks. Karolina de Bourbon Sicile, jest córką ostatniego króla Neapolu. Jedna z jego sióstr, zamężna za księciem de Bourbon-Parma, rokrocznie niemal wraz z rodziną odwiedza posiadłości hr. Zamoyskiego.

W związku z podaniem wiadomości o projektowanem przybyciu hiszpańskiej rodziny królewskiej na Spisz, prasa czeska zaznacza, iż rodzina hr. Zamoyskich cieszy się na całym Spiszu uznaniem i wielką sympatją, ponieważ dostarcza ona ludności, nawiedzonej ciężkim kryzysem gospodarczym, pracy i możności zarobku. Prasa czeska podkreśla, iż choćby tylko z czysto gospodarczych względów, przybycie króla Alfonsa z rodziną na Spisz byłoby powitane z wielką radością.

Najwyższe odznaczenie greckie dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.



Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Grecji, p. Lagudatis udawszy się na Zamek w towarzystwie szefa protokułu dyplomatycznego p. Romera udekorał Pana Prezydenta najwyższem odznaczeniem greckiem — orderem Zbawiciela klasy pierwszej.

Przyjęcie dla Polaków w Rzymie.

Rzym. (Pat.) Ambasador Przeździecki wydał przyjęcie dla kolonji polskiej, na którem obecni byli m. in. generał Jezuitów O. Ledóchowski, bawiący chwilowo w Rzymie, prezes klubu BBWR. poseł Janusz Jędrzejewski, biskup Szelążek i poseł Hożyca.

„Osservatore Romano" o pomocy, udzielanej przez przemysł niemiecki bolszewikom.

Citta del Vaticano. „Osservatore Romano" zwraca uwagę na protest dziennika „Bayrischer Kurier" przeciwko prowadzonym obecnie rokowaniom między Rzeszą niemiecką a Sowietami oraz na artykuł hr. Apponyi w „Pester Lloyd", również protestujący przeciwko temu faktowi i stwierdzający, że jest rzeczą niedozwoloną dostarczać bolszewikom w sposób pośredni nowych środków siły, zamiast czynić wszystko możliwe dla zredukowania tej siły. Potwierdzenie tych uwag organ watykański widzi w zadowoleniu, z jakiem Moskwa traktuje negocjacje z przemysłem niemieckim.

Republika hiszpańska wyrzeka się walki z Kościołem.

Rzym. (Pat.) Prasa omawia żywo oświadczenie premjera hiszpańskiego Zamory w sprawie przestrzegania przez rząd republikański Hiszpanji wolności sumienia i wyznania. Pozostanie na miejscu, oraz pełnienie nadal funkcji przez dotychczasowego ambasadora hiszpańskiego przy Stolicy Apostolskiej uważane jest za pomyślną zapowiedź stosunków Watykanu z nową republiką, która — jak się oświadczył Zamora — nie będzie prowadziła polityki antykatolickiej.

Reorganizacja armji hiszpańskiej.

Madryt. (PAT.) Na ostatniem posiedzeniu rady gabinetowej minister wojny przedstawił zarządzenia, które zostały podjęte w celu przeprowadzenia reorganizacji armji. Z kolei rada postanowiła zarządzić rewizję procesu Galana Fernandeza. Rada odmówiła przyjęcia przyznanej przez banki zagraniczne byłemu premjerowi Aznarowi pożyczki w wysokości 60 miljonów dolarów, przyznała pewne fundusze na rzecz bezrobotnych, wreszcie uznała dzień 1 maja za dzień święta narodowego.

Rząd Mac Donalda utrzymał się.

Londyn. (Pat.) Po przemówieniach Lloyda Georgea i Mac Donalda zainteresowanie obradami Izby Gmin zmalało. Wynik głosowania, które nastąpiło około godz. 23-ej, nie ulegał wątpliwości. Wniosek nieufności dla rządu, zgłoszony przez konserwatystów, został odrzucony większością 305 głosów przeciwko 251.

Fernando

(Powieść.)

3) (Ciąg dalszy.)

Ale wyroki Opatrzności nie dały mu tego szczęścia. Upadek z konia, który miał miejsce nie zbyt dawno, spowodował ranę, a następnie słabość piersiową. Zdrowie hrabiego coraz bardziej cierpiało, czuł że śmierć nie żartem się przybliża. Zrobił więc testament, napisał do brata, mianując go opiekunem Fernanda, napisał także do bratowej donny Blanki, prosząc ją o przyjęcie dziecka i wychowanie go razem z swemi. Jednego dnia, rozkazał przynieść sobie syna przycisnął go do serca, pobłogosławił i oddał piastunce z poleceniem, aby go natychmiast odwiozła do domu Blanki. W parę chwil zamknął oczy na zawsze, otoczony wszystkiemi pociechami religji w słodkiej nadziei, że tam... w niebie, zobaczy ukochaną żonę.

Donna Blanka mieszkała o kilkanaście mil z tamtąd w starożytnym zamku, którego budowla sięgała czasu Arabów i Saracenów. Postać tego zamku miała kształty kątowe; mnóstwo balkonów i ostro zakończonych wieżyć, dziwne sprawiało wrażenie; ktokolwiek tam wszedł, czuł się przejęty jakąś trwogą na widok tych ciemnych i krętych schodów, tych wąskich korytarzy i tych komnat z gotyckiemi sklepieniami. Jednak ten starożytny gmach stał w prześlicznem miejscu, otoczony uroczemi ogrodami w pośród malowniczych okolic. Z tego też powodu donna Blanka lubiła mieszkać tam z dziećmi, podczas gdy jej mąż, pułkownik wojsk hiszpańskich, pełnił swój obowiązek przy armji.

Przyjęła z żywą radością wiadomość, że donna Izabella, z którą od dzieciństwa żyła serce w sercu, dusza w duszę, doczekała się tyle upragnionego szczęścia, zostając matką. Ucieszyła się szczerze, bo jej dusza była tak szlachetna, tak bezinteresowna, że ani sekundę nie przyszła jej myśl, iż urodzenie tego dziecka pozbawia ją bogatego dziedzictwa.

W niewiele dni po tej szczęśliwej wieści, dowiedziała się o śmierci Izabelli. Łatwo sobie wyobrażać jak głębokiej doznała boleści. Na domiar smutku, zanim jeszcze upłynął czas żałoby, otrzymała przez umyślnego posłańca wiadomość o śmierci hrabiego.

Jakkolwiek nie zdziwiło jej to nieszczęście, przecież nastąpiło wcześniej, niż mogła się spodziewać, została więc przez chwilę w osłupieniu, potem wybuchła płaczem.

Nazajutrz w godzinie wieczerzy, zameldowano jej przybycie piastunki z maleńkim Fernandem. Wtedy radość i boleść zjednoczyły się w jej sercu, boleść, ponieważ przybycie tego dziecięcia wznowiło żal po stracie krewnych, radość, ponieważ doznawała słodkiego zadowolenia, że to drogie dziecię, ten jedyny syn jej wiernej przyjaciółki, został powierzony jej opiece. Piastunka weszła ubrana czarno, niosąc na ręku chłopczyka w białej sukience, obszytej żałobnemi wstążkami. Głosem przerywanem od płaczu, wywiązała się z danego sobie zlecenia. Potem wręczyła list hrabiego, błagający donnę Blankę i jej małżonka, aby zastąpili miejsce rodziców biednemu sierocie.

Blanka wzruszona do łez, wzięła na ręce dziecię, wpatrzyła się w nie z tkliwością i przenikliwym, słodkim, właściwym sobie głosem, rzekła:

— Pójdź, pójdź, drogi aniołku, będę cię kochać, jak kochałam twoją zacną, szlachetną matkę.

Dziecię, które nie rozumiało jej słów, ale które doskonale rozumiało słodycz wejrzenia, wyciągnęło do niej maleńkie rączki i uśmiechnęło się.

— Oh! ty nie możesz jeszcze mówić — rzekła donna Blanka — ale dosyć mi odpowiadasz swoim czarownym uśmiechem. I okryła je pocałunkami, łzami i mówiła dalej:

— Biedna dziecino, straciłaś matkę, zanim ją poznałaś. Nigdy rysy jej pięknej twarzy, ani słodkie wyrazy, któremi powitała twoje na świat przyjście, nie przedstawią się w twojej pamięci. Niestety ta piękna twarz, te piękne usta, są teraz garstką popiołu, i ty nie wiesz, nie pojmujesz wielkości twego nieszczęścia. Ale nie miej obawy, przyjmuję na najtkliwszą z matek. Daj Boże, aby mój siebie drogie święte zastępstwo, będę ci mąż mógł także swojem przywiązaniem zastąpić twego dobrego, zacnego ojca!

Potem zwróciwszy się do dzieci, które widząc ją płaczącą płakały także, dodała:

— No moje dzieci, daję wam braciszka, uściskajcie go i przyrzekajcie, że go będziecie kochać.

Na te słowa strapienie dzieci minęło prędzej, niż łzy zdołały uschnąć na ich liczkach, zwykła wesołość znowu do nich wróciła.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Wtorek 21 kwietnia

Św. Anzelma, biskupa.
Św. Symeona, biskupa.

Kalendarz słowiański: Dragomił.

Jutro, 22 kwietnia: Św. Sotera, papieża; św. Teodora, biskupa oraz św Epipodjusza, męczennika.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4.52,	o godz. 19.07
Księżyca	o godz. 5.49,	o godz. 23.49

*

Św. Anzelma, biskupa. Święte życie jego i wielka uczoność błyszczały daleko na całą Anglję, gdzie zasiadał na tronie biskupim w Kanterbury.

*

Św. Symeona, biskupa Seleucji i Ktezyfonu w Persji. Na rozkaz króla Persów Sapora został pojmany, okuty w ciężkie żelazne kajdany i stawiony przed niesprawiedliwych sędziów.

Ponieważ jednak nie chciał kłaniać się słońcu, ale publicznie i nieustraszenie zdał świadectwo o Jezusie Chrystusie, musiał najpierw długi czas cierpieć ze 100 innymi (częściowo biskupami, kapłanami i klerykami różnego stopnia) w ciasnem więzieniu. Kiedy później Ustazanes, wychowawca króla, odpadły poprzednio od wiary a przez Symeona znowu nawrócony, wytrwał stale śmierć męczeńską, przyszła dnia następnego w sam Wielki Piątek i kolej na niego z wszystkimi towarzyszami. Najpierw przebito wszystkich mieczem przed jego oczyma, podczas czego dodawał im odwagi, a wkończu został sam ścięty. Z nim cierpieli między innymi także czcigodni kapłani **Abdechalasz i Ananjusz**; dalej **Puzycjusz**, naczelnik sztukmistrzów dworskich. Ponieważ dodawał odwagi chwiejącemi się **Ananjaszowi** i wstrzymał go od wyparcia się wiary świętej — ponieść musiał szczególnie okrutną śmierć, gdyż przebito mu kark i przezeń wyrwano od tyłu język. Po ojcu poszła na śmierć córka jego, poświęcona Bogu dziewica.

Baczność przed oszustami

Od pewnego czasu uwijają się po Śląsku różni agenci, którzy nakłaniają ludność do nabywania na raty losów loteryjnych, różnych towarów, maszyn rolniczych itp. Rzecz jasna, iż przy zakupach na raty ludność nasza źle wychodzi, ponieważ płaci znacznie więcej ponad cenę normalną a przytem niejednokrotnie otrzymuje lichszy towar jak na miejscu.

W ostatnim zaś czasie chodzą po wsiach i miastach śląskich osobnicy, którzy **polecają na sprzedaż książki,** oświadczając, że dochód ze sprzedaży przeznaczony będzie na budowę kościoła garnizonowego w Katowicach. Wobec tego możemy oświadczyć, że **komitet budowy kościoła garnizonowego nie ma nic wspólnego ze sprzedażą tych książek.**

— Ostrzeżenie dla emerytów. Na podstawie zarządzenia ministra skarbu został cofnięty od 1 maja 15-procentowy dodatek do uposażeń funkcjonarjuszy państwowych, emerytur i pensyj dla wdów i sierot. Ponieważ niektóre izby skarbowe odpowiednie przekazy na miesiąc maj już wystosowały przed wydaniem rozporządzenia o objęciu poborów, przeto znaczna ilość emerytów, wdów i sierot otrzyma pensje za maj jeszcze z dodatkiem. Izby skarbowe zwracają przeto uwagę emerytów, którzy dostaną pensje na 1 maja w dotychczasowej wysokości, aby byli przygotowani na to, że w czerwcu 15 procentowy dodatek będzie im potrącony podwójnie.

— Częściowy pobór zaległości podatku majątkowego. Ministerstwo skarbu rozesłało do Izb skarbowych okólnik w sprawie częściowego poboru zaległości z tytułu podatku majątkowego. Okólnik ustala, że w II-giej i III-ciej grupie kontyngentowej od V stopnia wzwyż w skali podatkowej opłacane będą nowe raty w wysokości 0,3 proc, od wartości majątkowej, przyjętej prawomocnie za podstawę wymiaru w terminie do dnia 15 czerwca b. r.

Walka z szkołami polskiemi na Śląsku Opolskim.

W jak oburzający sposób prowadzi się walkę z prywatnemi szkołami polskiemi na Śląsku Opolskim, tego najlepszym przykładem są zajścia w Małych Łagiewnikach (powiat dobrodzieński) i w Wolęcinie (pow. oleski).

Zaledwie w dniu 3 marca br. powstała w **Małych Łagiewnikach** szkółka polska, a już wszystkie czynniki niemieckie, poczynając od ks. proboszcza miejscowego i sołtysa a kończąc na wyrostkach, prowadzą z nią zaciętą walkę. **Proboszcz zagroził dziewczętom polskim, że wykluczy je z Kongregacji Marjańskiej,** mimo, że dziewczęta są wyznania katolickiego, jak również szkoła, do której uczęszczają. Kierownik szkoły niemieckiej, niejaki Pschiekleng, poi rodziców-Polaków i ich dzieci wódką, aby pozyskać je dla szkoły niemieckiej. Sołtys-Niemiec zbiera u siebie w mieszkaniu chłopów wrogo usposobionych dla polskości, których podburza przeciw dzieciom polskim.

Skutki tej roboty nie dały na siebie długo czekać. W ostatnich dniach marca banda młodych zbirów niemieckich napadła na wracającą z lekcji dziewczynkę polską, 16-letnią Albinę Skubałównę, którą skatowała do krwi i oblała smołą, niszcząc i drąc bieliznę i suknię.

Brak jest słów oburzenia dla należytego napiętnowania tej niecnej roboty, której patronuje zarówno miejscowy proboszcz, jak też sołtys jako przedstawiciel władzy w Małych Łagiewnikach i nauczyciel szkoły niemieckiej — czołowi przedstawiciele miejscowej „inteligencji" i „kultury".

*

Przed kilkunastu dniami pisaliśmy o napadzie 25 Niemców pod wodzą sołtysa na nauczyciela polskiego p. Karaśkiewicza w **Wolęcinie.** Banda wdarła się do mieszkania, wyłamując drzwi, poczem dokonała pobicia nauczyciela polskiego. We wsi tej mieszka także nauczyciel niemiecki, niejaki Tschauder, który znany jest ze stałego podburzania ludności przeciwko Polakom.

Właśnie na kilkanaście dni przed napadem nauczyciel Tschauder brał udział w zebraniu gminnem w Radłowie, gdzie otwarcie napastował jednego z polskich radnych Wolęcina, Dudę, ze względu na jego narodowość polską i dlatego również, iż syn Dudy chodzi do polskiej szkoły. Nic też dziwnego, że po prowokacyjnych wystąpieniach Tschaudera w dniu 25 marca br. dokonano napadu na nauczyciela polskiego, p. Karaśkiewicza.

*

Zajścia powyższe — a takich było w ostatnim czasie na Śląsku Opolskim cały szereg — dowodzą niezbicie, iż istnienie szkolnictwa polskiego na Śląsku Opolskim jest wprost niemożliwe. Rząd niemiecki patrzy na wszystkie gwałty, godzące w szkolnictwo polskie, zupełnie bezczynnie, nie licząc się wcale z przepisami konwencji genewskiej. Mimo to bierność niemiecka uchodzi w świecie cywilizowanym i żaden mąż stanu w tej sprawie nie zabiera głosu.

— Ankieta przeciwalkoholowa. Wydział zdrowia w porozumieniu z sekcją hygjeny szkolnej postanowił przeprowadzić ankietę pośród młodzieży szkolnej dla stwierdzenia, w jakim stopniu alkoholizm zagnieździł się śród tej młodzieży. Ankieta prowadzona ma być pod nadzorem lekarzy.

Województwo śląskie.

*** Ks. biskup Adamski jedzie do Rzymu.** Biskup śląski ks. Adamski wyjechał w niedzielę, dnia 19 kwietnia br. do Rzymu. Jest to pierwsza podróż biskupa śląskiego od czasu objęcia diecezji. Ks. Biskup Adamski zabawi w Rzymie do czasu przyjęcia przez Ojca Św. pielgrzymki polskiej „Rerum Novarum", co nastąpi w połowie maja.

*** Stan bezrobocia na Śląsku.** Śląski Urząd Wojewódzki donosi, że w czasie od 9 do 15 kwietnia br. liczba bezrobotnych na terenie Województwa Śląskiego zmniejszyła się o 405 osób i wynosiła — 66.755 osób. Z tej cyfry przypada na górnictwo 8.213, hutnictwo 1.914, hutnictwo szkła 26, przemysł metalowy 6.311, włókieniczy 824, budowlany 8.846, pozostałe przemysły 3.383. Niewykwalifikowanych bezrobotnych było 33.957, rolnych 46, umysłowych 3.235. Uprawnionych do pobierania zasiłku było 42.108 bezrobotnych, w tej liczbie z akcji pomocy państwowej dla bezrobotnych na Śląsku korzystało 10.876 osób.

*** Nowy projekt finansowania ruchu budowlanego na Śląsku.** W sejmie śląskim podjęto prace nad reformą Śląskiego Funduszu Gospodarczego, z którego Rada Wojew. finansuje ruch budowlany. Dotychczas na rzecz Funduszu Gospodarczego opłacili świadczenia wyłącznie właściciele domów czynszowych z komornego. Zamierzona reforma pójdzie w tym kierunku, że rozmiar świadczeń rozszerzy się także na lokatorów, którzy zajmują więcej niż dwie ubikacje mieszkalne, natomiast zamierzona jest zmiana co do charakteru świadczeń na rzez funduszu. Niema to być ciężar podatkowy, ale składka właściciela i lokatora, za którą otrzymaliby płatnicy od Krajowego Funduszu Gospodarczego — 3-procentowe listy zastawne. Płatność tych listów nastąpiłaby od roku 1940, wedle specjalnego planu losowania.

*** Ochrona zwierzyny łownej.** Czas ochrony zwierzyny łownej w roku 1931-32 ustalono jak następuje: dla jeleni, danieli (byków) od 16 listopada do 9-go września; dla łań i cieląt jeleni i danieli cały rok; dla rogaczy (kozłów i sarniaków) i nieprawidłowych widlaków i spiczaków od 1 listopada do 31 maja; dla sarn (kóz, siut), koźląt, spiczaków i widlaków cały rok; dla zajęcy od 15 stycznia do 15 października, dla samic głuszców, cietrzewi i bażantów — cały rok; dla kogutów głuszców od 15 maja do 31 marca; dla kogutów cietrzewi od 1 czerwca do 15 sierpnia; dla bażantów od 1 lutego do 15 października; dla jarząbków — cały rok; dla kuropatw od 1 grudnia do 31 sierpnia; dla kaczek od 1 grudnia do 10 lipca.

*** Walka o płace w budownictwie.** W ubiegły czwartek odbyło się wspólne posiedzenie pomiędzy Zespołem taryfowym związków pracodawców a związkami pracowników budowlanych. **Pracodawcy zażądali 15 proc. obniżki zarobków.** Sprzeciwili się temu przedstawiciele związków pracowników.

Ostatecznie przedstawiciele pracodawców zapowiedzieli wniesienie pozostałych spornych punktów z umowy zbiorowej i umowy o pracy i płacy do rozstrzygnięcia komisji pojednawczej i rozjemczej.

Nadmienić należy, że obniżenie płacy o 15 procent w pierwszym okręgu zarobkowym oznaczałoby obniżkę płac dla drugiego okręgu zarobkowego o 30 proc.

*** Ruch przeciwalkoholowy na Śląsku** rozwija się powoli, ale stale. W ubiegły czwartek odbyło się w Katowicach pod przewodnictwem prezesa okręgowego ks. radcy duchowego Czempiela z Hajduk Wielkich, posiedzenie pełnego wydziału wykonawczego Katol. Związku Abstynentów. Omówiono szereg spraw pierwszorzędnego znaczenia. Z programu prac Związku na rok przyszły wynika, iż wydział wykonawczy czyni przygotowania do zlotu śląskich abstynentów w Siemianowicach (17 maja) oraz do przeprowadzenia „dnia trzeźwości" (7 czerwca). Nadto Związek zamierza przeprowadzić wizytację kół okręgu przez członków zarządu okręgowego, przygotować tematy obrad najbliższej konferencji prezesów kół oraz powiększyć inwentarz wystawowy. Wkończu podkreślono życzliwy stosunek okręgu do zakładania kół Ligi przeciwalkoholowej.

Z Katowickiego

Wpisy do szkół powszechnych.

Katowice. Wpisy do klasy pierwszej wszystkich dzieci urodzonych w roku 1925 przeprowadzą pp. kierownicy publicznych szkół powszechnych polskich, którzy sporządzą osobne zestawienia dzieci, co do których rodzice wyrazili życzenie posyłania do szkoły wydziałowej. Osobne wpisy do szkół wydziałowych nie odbędą się.

Szczepienie ospy.

Katowice. Magistrat katowicki donosi, że szczepienie dzieci w pierwszym roku życia, których rodzice mieszkają w obrębie miasta Katowic, odbędzie się w następujących okręgach i dniach: w **Katowicach** 4 i 5 maja o godzinie 13 w sali chrześcijańskiego „Hospicu" przy ul. Jagiellońskiej. Oględziny odbędą się 11 i 12 maja o godzinie 13 w tej samej sali. W **Bogucicach** 6 maja o godz. 9 w sali p. Michalika, przy ul. Markiefki 63. Oględziny 13 maja w tej samej sali. W **Zawodziu** 6 maja o godz. 9 w sali p. Makosza przy ul. Krakowskiej. Oględziny 13 maja o godz. 9 w tej samej sali. W **Dębiu** 9 maja o godzinie 11,30 w sali p. Tomasza Kosza, przy ul. Dębowej 12. Oględziny 16 maja w tej samej sali. W **Załężu** 9 maja o godz. 13 w sali p. Spyry, przy ul. Wojciechowskiego 106. Oględziny 16 maja, o godz. 13 w tej samej sali. W **Ligocie** 20 maja o godz. 10 w sali p. Jeżeli, przy ul. Ligockiej 78. Oględziny 27 maja o tej samej godzinie i w tej samej sali. Rodzice, który nie otrzymały dotychczas wezwania do stawienia się do szczepienia, winni się stawić ze swemi dotychczas nieszczepionemi dziećmi w wyżej wskazanych dniach.

Przestroga dla pracodawców.

Katowice. Miejski urząd pośrednictwa pracy przypomina ponownie wszystkim pracodawcom rozporządzenie w sprawie zgłaszania przez pracodawców wolnych miejsc w komunalnych urzędach pośrednictwa pracy. W myśl tego zarządzenia pracodawcy zatrudniający pięciu i więcej pracowników fizycznych, obowiązani są, każde wolne miejsce pracy zgłosić najpóźniej do trzech dni właściwemu urzędowi pośrednictwa pracy. Pracodawcy nie wolno przyjmować do pracy żadnego pracownika bez zgody, bądź też bez zapośrednieczenia właściwego urzędu pośrednictwa pracy. W najbliższym czasie odbędzie się kontrola zakładów pracy przez kontrolerów urzędu pośrednictwa pracy. Winni nieprzestrzegania powyższych przepisów będą karani.

Oszukańcze biuro handlowe.

Katowice. Do urzędu śledczego w Katowicach zgłosiło się w ostatnich dniach szereg osób, poszkodowanych na większe sumy pieniężne, wskutek oszukańczej działalności współwłaścicieli biura Polsko-Francuskiej Centrali Handlowej w Katowicach Gojnego i Palli. Oszustwa te polegały na wyłudzaniu gotówki jako udziału w przedsiębiorstwie, które zozało się fikcyjnem. Przeciwko Gojnemu i Palli, których przytrzymano, prowadzone są dochodzenia.

Opilstwo przyczyną zbrodni.

Katowice. Na ławie oskarżonych przed sądem okręgowym zasiadł niejaki Karol Wieczorek z Nowej Wsi, który dopuścił się zabójstwa. W ostatni dzień starego roku W. udał się w towarzystwie swego szwagra Malikowskiego do karczmy, gdzie po pijanemu wszczął kłótnię z niejakim Barczykiem. W czasie bójki, W. pchnął nożem Barczyka, który wkrótce zmarł. Wieczorek skazany został na rok więzienia.

Kradzież pieniędzy.

Katowice. Dnia 16. bm. przytrzymano w Katowicach niejakiego Józefa Zygmuntowicza, podejrzanego o kradzież 450 zł. na szkodę Karola Dąbasa z Wełnowca w restauracji Postracha. Zygmuntowicza osadzono pod kluczem.

Lekkomyślne obchodzenie się z bronią.

Załęże w Katowickiem. Godny pożałowania wypadek spotkał sztygara kopalni „Kleofas" Thiemego z Załęża. T. bawił się rewolwerem, gdy nagle padł strzał, który ugodził go w oko. Kula utkwiła mu w głowie. Zanim nadszedł lekarz, T. zmarł. Zwłoki umieszczono w kostnicy miejscowego szpitala.

Znalezienie zwłok.

Bogucice w Katowickiem. W dole kloacznym przy ul. Karoliny znaleziono zwłoki 5-miesięcznego noworodka płci męskiej. Policja wszczęła poszukiwanie za wyrodną matką.

Nieudane włamanie kasowe.

Siemianowice w Katowickiem. Jednej z ostatnich nocy usiłowano włamać się do kasy kopalni „Laura“ w Siemianowicach. Sprawcy dostali się przez wyłamanie krat w oknie do kotłowni, lecz widocznie zostali spłoszeni, gdyż drzwi, prowadzące z kotłowni do wnętrza, były zamknięte i nienaruszone. Sprawcy byliby się dobrze obłowili, gdyż w kasie znajdowało się 180.000 zł.

Nakazy płatnicze.

Mysłowice w Katowickiem. Urząd skarbowy zaczął rozsyłać nakazy płatnicze na podatek przemysłowy za rok 1930. Podatek ten miał być uiszczony do 15 maja br. Zainteresowanym przysługiwało również do tego czasu prawo odwołania przeciw obliczeniu i wymiarowi podatku. Listy płatników podatku wyłożone są na przeciąg 4 tygodni w magistracie i w urzędzie skarbowym.

Rumuński a nie niemiecki samolot.

Makoszowy w Katowickiem. W ub. tygodniu podaliśmy wiadomość o rzekomym przelocie niemieckiego samolotu nad terytorjum polskiem. Wiadomość ta nie była ścisła. Chodzi tutaj o samolot rumuński „Regent Carol II“, który zabłąkał się nad Makoszowami i powrócił na lotnisko w Gliwicach, skąd następnego dnia rano o godzinie 7.30 wystartował przez Polskę do Rumunji. Samolot miał czerwono lakierowane skrzydła i kadłub, na których umieszczone były przepisowe odznaki Rumunji. Lotnik posiadał odpowiednie wykazy, uprawniające go do przelotu nad Polską.

Z Król. Huty

Kursy obrony przeciwgazowej.

Królewska Huta. Miejski komitet L. O. P. P. w Król. Hucie zorganizował 3 informacyjne kursy obrony przeciwgazowej i to dla pracowników państwowych i komunalnych, nauczycieli szkół średnich i powszechnych oraz dla pracowników przemysłu i wolnych zawodów. W dni 14 kwietnia br. prezes komitetu miejskiego LOPP-u p. dyrektor dr. Zagórowski otworzył 2 kursy, a mianowicie jeden w gimnazjum żeńskiem w Król. Hucie dla urzędnik. państwowych i komunalnych z 80 uczestnikami, a drugi w szkole V. dla nauczycieli szkół średn. i powszechnych z 60 uczestnikami. Otwarcie kursu dla pracowników wolnych zawodów i przemysłu odbędzie się we wtorek, dnia 21. 4. br. o godz. 18 w gimnazjum przy ul. Gimnazjalnej w Królewskiej Hucie.

Sadzonki rako-odporne.

Król. Huta. Magistrat miasta Królewskiej Huty podaje do wiadomości wszystkim użytkownikom pól i ogrodów, że sadzonki rako-odporne, zamówione w tut. urzędzie policyjnym, już nadeszły i można je nabywać u p. Jerzego Rudzkiego na dworcu towarowym oraz u niego w domu przy ul. ks. Bogdaina nr. 25, — dalej u handlarza Wilhelma Danisza przy ul. Hajduckiej nr. 44 i u handlarki Marji Gajda przy ul. Pudlerskiej nr. 10. Nabywcy rako-odpornych sadzonek otrzymają przy kupnie kwit nabycia, który należy przechować na wypadek kontroli przy sadzeniu ziemniaków. Przestrzega się użytkowników pól przed mieszaniem rako-odpornych sadzonek z innemi, — gdyż w razie stwierdzenia winy, zostaną użytkownicy pociągnięci do odpowiedzialności karnej. Równocześnie wzywa się użytkowników pól i ogrodów, którzy zamierzają sadzić ziemniaki, a nie zgłosili zapotrzebowania, aby zgłosili zapotrzebowanie w tut. magistracie — urząd policyjny — pokój nr. 23.

Z Świętochłowickiego

Święcone dla najbiedniejszych.

Ruda w Świętochłowickiem. We wtorek, dnia 14 bm. urządziło Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy parafji Matki Boskiej Różańcowej staropolskie święcone dla najbiedniejszych. Przy radosnych dźwiękach muzyki i obficie zastawionych stołach zasiadło 83 wdów i rodzin bezrobotnych wśród 150 stowarzyszonych Pań Miłosierdzia z księdzem proboszczem Balcarkiem dyrektorem Stow. Pań. Mił. na czele, spożywając wspólne święcone. Przemiły wzniosły nastrój wywołały wyjątki z życia wielkiego św. Wincentego a Paulo i św. Tereski od Dzieciątka Jezus przedstawione w żywych obrazach. Młode jeszcze Stowarzyszenie, bo istniejące w tej parafji zaledwie kilka miesięcy dało już kilkakrotnie dowód swej żywotnej i wydajnej pracy nad uśmierzeniem niedoli bidnych. Szczęść Boże w dalszej pracy!

Bójka.

Ruda w Świętochłowickiem. W podwórzu restauracji Frankowskiego przy ul. Starowiejskiej powstała bójka pomiędzy Józefem Karczewskim, Teofilem Warzechą i Janem Pielą. Celem zlikwidowania bójki restaurator zawezwał pomocy policyjnej. Na widok policjanta awanturnicy rzucili się na niego i rozbroili go. Dopiero gdy nadeszła pomoc, awanturników ubezwładniono.

Dyrekcja huty krzywdzi robotników.

Hajduki Wielkie w Świętochłowick. Dyrekcja Katowickiej Spółki Akcyjnej dla górnictwa i hutnictwa w Hajdukach Wielkich, do której należy także huta „Bismarcka“, wydała w tych dniach zarządzenie, krzywdzące w wielkiej mierze robotników i urzędników. Jedni i drudzy dotychczas pobierali bezpłatny węgiel deputatowy; o ile zaś nie pobrali należącej się im w ciągu roku ilości, zarząd huty wypłacał odszkodowanie, odpowiadające wartości niepobranego węgla. Mocą wspomnianego zarządzenia robotnicy i urzędnicy zatrudnieni we wszystkich zakładach koncernu zmuszeni są pobrać należący się im węgiel deputatowy, ponieważ za niepobrany węgiel obecnie nie będzie się wypłacało odszkodowania. Krzywda polega na tem, że odmawia się robotnikom kilku złotych za zaoszczędzony węgiel, które stanowiły pewien dochód robotników, pracujących za głodowe wprost zarobki.

Utarczka policji z napastnikami.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. Pewien funkcjonarjusz policji zauważył kilku osobników, którzy na t. zw. dzikiej kopalni na polach między Wielkiemi Hajdukami a Zgodą wydobywali węgiel. Policjant wezwał ich do rozejścia się, jednak wezwania jego nie usłuchali. Przeciwnie, niejaki Józef Słowik rzucił się na policjanta, chcąc go rozbroić. W obronie własnej użył policjant broni siecznej i ranił napastnika w lewą nogę.

Z Pszczyńskiego

Skutki własnej lekkomyślności.

Pszczyna. Na dworcu kolejowym w Pszczynie usiłował wyskoczyć z jadącego pociągu 35-letni urzędnik kolejowy Maksymiljan Płachetka z Golkowic. Płachetka wpadł pod koła pociągu, które przejechały go na śmierć. Zwłoki jego odstawiono do kostnicy szpitala Joanitów w Pszczynie. Płachetka był żonaty i osierocił czworo dzieci.

Bezrobotny rzucił się pod pociąg.

Imielin w Pszczyńskiem. Na torze kolejowym pomiędzy Imielinem a Wielkim Chełmem rzucił się pod pociąg 19-letni bezrobotny Stanisław Bieranik z Wiosek koło Imielina. Koła pociągu ujechały mu głowę i prawą rękę. Śmierć nastąpiła na miejscu. Powodem targnięcia się na własne życie była zawiedziona miłość.

Pożar.

Chełm w Pszczyńskiem. W nocy na 15 bm. wybuchł pożar w posiadłości rolnika Józefa Plewniaka, niszcząc szopę wraz z nagromadzoną tam słomą. Szkoda wynosi około 300 złotych. Poszkodowany był ubezpieczony. W toku dochodzeń ustalono, iż pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z otwartem światłem

Sprawy robotnicze.

Redukcja pracy w stalowniach niemieckich.

Od dnia 15 kwietnia br. w wielkich zakładach stalowych w Niemczech „Mitteldeutsche Stahlwerke A. G.“, wprowadzona zostanie redukcja pracy z 6 dni na 5 dni w tygodniu. Redukcja ta związana jest z coraz bardziej malejącemi zamówieniami.

Konferencja węglowa w sprawie czasu pracy.

Polska zaproszona została do wzięcia udziału w międzynarodowej konferencji w sprawie uregulowania czasu pracy w kopalniach węglowych. Konferencja zwołana zostanie do Genewy na dzień 25 maja. Jako przedstawiciele Polski wyjadą m. in. na tę konferencję dyrektor Sągaiłło z ministerstwa przemysłu i handlu, oraz delegat górnośląskiego przemysłu węglowego p. Szydłowski.

60.000 robotników rolnych w Niemczech.

Państwowy urząd pośrednictwa pracy zakończył obecnie rekrutację sezonowych robotników rolnych na wyjazd do Niemiec. W roku bieżącym znajdzie w Niemczech pracę na roli tylko 60.000 robotników polskich, gdyż niemiecka centrala zmniejszyła kontyngent naszych wychodźców sezonowych o ⅓.

Zniesienie redukcji dni pracy w warsztatach kolejowych.

Minister komunikacji inżynier Kühn zapowiedział zniesienie z dniem 1 maja redukcji dni pracy w warsztatach kolejowych, które obecnie nie pracują cały tydzień. Również ma być zniesione zarządzenie zwolnienia pracowników, zarządzone przez niektóre dyrekcje kolejowe.

Listy naszych Czytelników.

Walne zebranie koła Z. O. K. Z.

Kobielice w Pszczyńskiem. Dnia 10 kwietnia br. odbyło się tu walne zebranie miejscowego koła ZOKZ. Zebraniu przewodniczył p. Paweł Paszka. Nowy zarząd wybrano w składzie: pp. Paweł Czembor prezes, J. Masny zast. prezesa, Stanisław Kosiak sekretarz, Paweł Poloczek skarbnik. W wolnych głosach podnoszono sprawę budowy szosy, która dla Kobielic byłaby wielkiem dobrodziejstwem. Uchwalono podjąć akcję by wszystkie związki miejscowe zwróciły się w tej sprawie do p. starosty powiatu pszczyńskiego.

Z życia koła akademików Tarnogórzan.

Tarnowskie Góry. W sobotę, dnia 11. bm. odbyło się w małej salce hotelu „Pod Lipami“ pierwsze zebranie towarzyskie koła akademików Tarnogórzan. Zebranie zagaił sekretarz koła kolega Skowron. Na program zebrania złożyły się śpiewy oraz przemówienia gości. Zebranie zaszczycili swoją obecnością ks. prałat Lewek, p. dr. Potyka, ks. prof. Bednorz, oraz ks. Dunajewski. W środę, dn. 8 bm. odbyło się zebranie kwartalne koła. Na porządek zebrania złożyło się: sprawozdanie komitetu balowego, oraz wybór komisji regulaminowej. Do komisji regulaminowej weszli koledzy: Skowron, Jarantowski, Hanasiewicz i Gulka. Koło postanowiło wszcząć akcję oświatową wśród organizacyj społecznych w powiecie podczas okresu letniego. W tym celu zarząd koła zwróci się do poszczególnych organizacyj w powiecie. Na tem zamknął posiedzenie prezes koła Mocny.

Zjazd powiatowych kół Z. O. K. Z.

Tarnowskie Góry. W dniu 12 kwietnia br. obradował w Tarnowskich Górach walny zjazd powiatowy kół ZOKZ. Na ogólną liczbę 22 kół uczestniczyło 21. Po załatwieniu bieżących spraw organizacyjnych dyrektor Kudlicki wygłosił referat p. t. „Sprawa polsko-niemiecka w dobie obecnej a zadania ZOKZ.“. Nowe władze zarządu powiatowego wybrano w dotychczasowym składzie mianowicie: pp. Emil Gajdas prezes, Powała J. i Franciszek Ranoszek wiceprezesowie, i Moczyński sekretarz, Piotr Kralewski.

Z Tarnogórskiego

Pomoc dla bezrobotnych.

Świerklaniec w Tarnogórskiem. W ostatnim czasie utworzono tu komitet niesienia pomocy biednym, w celu przyjścia z pomocą popadłym w nędzę przez zbieranie składek wśród miejscowych obywateli. Komitet zaraz po założeniu wziął się do pracy. Zebrano ogółem 423 zł., które podzielono pomiędzy najbiedniejszych. Komitet składa wszystkim ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

Z parafji.

Radzionków w Tarnogórskiem. Największą parafją w powiecie tarnogórskim jest parafja radzionkowska, licząca przeszło 20.000 dusz. Patronem tutejszego kościoła jest hrabia Henckel Donnersmarck w Nakle. Obecnie pracują w parafji radzionkowskiej oprócz ks. proboszcza dr. Knosały, zasłużonego z prac historyczn. o Śląsku, jeszcze dwóch kapelanów. Prócz Radzionkowa należą do tutejszej parafji gminy: Rojca, Buchacz, Sucha Góra, Orzech i Kozłowagóra. Parafja radzionkowska przydzielona została obecnie do dekanatu piekarskiego.

Z Rybnickiego

Kradzieże.

Folwarki w Rybnickiem. Jacyś niewykryci dotychczas sprawcy włamali się do zamkniętej szopy przedsiębiorstwa osadniczego „Ślązak“ w Folwarkach, skąd skradli 40 centnarów nawozów sztucznych wartości 360 złotych. W **Czuchowie,** pow. rybnicki, skradziono z kopca, znajdującego się w otwartem polu, około 10 centnarów kartofli na szkodę Józefa Domina. Dochodzenia prowadzi miejscowy posterunek.

Z Lublinieckiego

Podejrzany pożar w Dyrdach.

Lubliniec. Wczoraj nad ranem wybuchł w zabudowaniach Młynarskiego w Dyrdach powiat lubliniecki groźny pożar, który w krótkim czasie ogarnął kilka budynków gospodarczych, w których znajdowały się maszyny rolnicze oraz zapasy siana. Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, iż silnie podejrzanym o rozmyślne podpalenie budynków, które uprzednio ubezpieczone zostały na wysoką sumę, jest ktoś z rodziny właściciela zabudowań.

Wykrycie szajki fałszerzy monet.

Lubliniec. Niejaka Marja Wojcik doniosła policji, że w czasie swego pobytu w Lublińcu w mieszkaniu Kazimierza Ciska doręczono jej 25 fałszywych dwuzłotówek. Na skutek tego doniesienia policja przeprowadziła natychmiast rewizję w mieszkaniu Ciska, gdzie dokonała rewelacyjnych odkryć. Znaleziono tam specjalne urządzenia do wyrabiania monet, formy gipsowe i różne chemikalja. Specjalnością Ciska było wyrabianie monet dwu i jednozłotowych oraz marek niemieckich. Wielką ilość gotowych monet skonfiskowano. C. wydał również swego wspólnika Stanisława Supryńskiego. Puszczali oni falsyfikaty w obieg na terenie polskim i nemieckim.

Kradzież kolejowa.

Herby Nowe w Lublinieckiem. W tych dniach skradziono z wagonu, stojącego na martwym torze tutejszego dworca kolejowego skrzynkę sucharków wagi 50 kg., 49 worków, paczkę buljonu w kostkach i dwa kartony nowych słomkowych kapeluszy. Łup odnieśli zło dzieje do lasu, gdzie skrzynie pootwierali, część towarów skradli a resztę zostawili. Szkoda wynosi około 500 zł. W toku dochodzeń przytrzymano jako podejrzanych o tę kradzież Wacława Szymanowskiego, W. Soboraka, A. Szydłocza i Jana Stylera.

Z Cieszyńskiego

Nieszczęśliwy wypadek.

Zabrzeg w Bielskiem. Na drodze leśnej w Zabrzegu dostał nagle ataku epileptycznego 25-letni Franciszek Nercze, który powalił go na ziemię. Nieszczęście chciała, iż Nercze stoczył się do przydrożnego rowu, napełnionego wodą i utopił się.

Z dalszych stron.

Agitacja masonerji wśród młodzieży akademickiej.

Wiedeń. Powstał tu związek córek masońskich, który nosi się z zamiarem połączenia z podobnemi zrzeszeniami młodzieży żeńskiej w innych krajach, przedewszystkiem w Stanach Zjednoczonych, Szwajcarji i Holandji. W związku z tem warto zanotować, że masoni w Los Angelos wydali w roku zeszłym około 30 tysięcy dolarów na zapomogi dla studentów uniwersyteckich, co wskazuje, jak zależy masonom na pozyskaniu młodzieży akademickiej.

Więźniowie mordują dozorcę.

Berlin. Onegdaj w nocy w więzieniu w Prenzlau dwóch aresztantów skneblowawszy dozorcę, wrzucili go do piwnicy, gdzie zmarł wskutek uduszenia, a następnie obaj sprawcy zamachu zaopatrzyli się w broń i ubrania cywilne i wraz z dwoma innymi więźniami zbiegli przez mur otaczający podwórze więzienne. Przed ucieczką więźniowie splądrowali biuro więzienne i usiłowali otworzyć kasę z pieniędzmi. Dwóch z uciekinierów zawróciło z drogi i zaalarmowali inspektora więzienia, który wszczął pościg za zbiegami.

Pożar pałacu Blüchera.

Berlin. Onegdajszej nocy spłonął na placu Paryskim historyczny pałac księcia Blüchera, który nabyty został ostatnio przez rząd amerykański. Doszczętnie zniszczone zostały apartamenta reprezentacyjne **księcia Henkel von Donnersmarcka**, w których przechowywane były cenne zbiore artystyczne. Pastwą płomieni padło również całe urządzenie biurowe amerykańskiego przedstawicielstwa handlowego. Przybyłe na ratunek oddziały straży ogniowej zdołały tylko pożar zlokalizować. Straty wyrządzone przez ogień szacowane są na kilka miljonów. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

Umarł z radości.

Marienbad. Straż ogniowa ochotnicza w Marienbadzie urządziła w tych dniach pochód z pochodniami na cześć swego komendanta, Schneidera, połączony z uroczystem wręczeniem mu dyplomu honorowego komendanta straży. Schneider jednak uczuł się tak wzruszony i uradowany tym zaszczytem, że w chwili, gdy wręczano mu dyplom, padł bez życia, rażony atakiem apoplektycznym.

Nawrócenie na katolicyzm dwóch nowych duchownych anglikańskich.

Londyn. Donoszą o dwu świeżych nawróceniach byłych duchownych anglikańskich, byłych misjonarzy. Jeden z nich, Dominik Carter, działał w misjach Złotego Wybrzeża, drugi, Piotr Harris, w kraju Aszantów. Obaj zamierzają poświęcić się stanowi duchownemu i uzyskać święcenia kapłańskie.

Wojownicze niewiasty.

Nowy York. W Lumberton w Północnej Karolinie w miejscowem więzieniu doszło do poważnych zajść, spowodowanych przez 6 młodych kobiet, odsiadujących karę więzienia, które podpaliły swe łóżka i zaatakowały służbę więzienną, rzucając na nią sprzęty i przedmioty, znajdujące się w celach. Pięciu dozorców zostało rannych. Na pomoc zawezwano straż ogniową. Kobiety walczyły przez czas dłuższy, gryząc, drapiąc i rzucając na dozorców i strażaków wszystko, co znajdowało się pod ich ręką. Ostatecznie udało się je obezwładnić.

Ci, co lepszą cząstkę obrali...

Chicago. Znany na terenie Stanów Zjednoczonych A. P. muzyk, Alfred Oswald, porzucił swą karjerę świecką i wstąpił do zakonu OO. Jezuitów. Jednocześnie żona jego, z którą żył przez lat 18, wstąpiła do zakonu Karmelitanek. Niebawem O. Oswald ma asystować przy obłóczynach swojej byłej żony.

Sprawy kościelne

Procesy beatyfikacyjne.

Kongregacja obrządków na posiedzeniu w dniu 24 marca rb. zajmowała się sprawą następujących procesów beatyfikacyjnych: ks. Stefana Bernet'a, augustjanina i założyciela instytutu sióstr mniejszych od Wniebowzięcia N. M. P., Franciszki Ksawery Gabrini, założycielki i pierwszej przełożonej kongregacji sióstr misyjnych od Najśw. Serca Jezusowego, oraz sprawą procesu kanonizacyjnego błog. Franciszka M. da Camporosso, brata z zakonu OO. Kapucynów.

Na tem samem posiedzeniu powzięta została decyzja co do zbadania pism: Marji Rafols, założycielki instytutu sióstr św. Anny; Ludwika Franciszka Lafosse, kapłana i założyciela instytutu sióstr od nauczania chrześcijańskiego, i ks. Mikołaja Mazza, kapłana z Verony.

Instrukcja Kongregacji Sakramentów w sprawie udzielania święceń kapłańskich.

Święta Kongregacja Sakramentów ogłosiła instrukcję dla księży biskupów w sprawie zarządzeń, mających poprzedzać udzielanie święceń kapłańskich. Do instrukcji zostały dołączone odpowiednie formularze oraz tekst przysięgi, przeznaczone dla alumnów, którzy mają przystąpić do wyższych święceń.

Dekret Kongr. Koncyljum w sprawie używania dzwonów konsekrowanych.

Kongregacja Koncyljum ogłosiła dekret, przypominający, że prawo kanoniczne zabrania używania konsekrowanych dzwonów dla celów świeckich z wyjątkiem ważnych wypadków, gdy uzyskane zostało zezwolenie biskupa, lub gdy wchodzi w grę uświęcony prawem zwyczaj.

Odsłonięcie pomnika ku czci kapłana-historyka w Modenie.

W niedzielę ubiegłą w Modenie dokonano uroczystego odsłonięcia pomnika ku czci kapłana-historyka, Ludwika Antoniego Muratori, zmarłego w 1750 r. W uroczystości wzięli udział prezydent senatu włoskiego oraz minister wychowania narodowego. Pomnik wzniesiony został w kościele Santa Maria Pomposa; obok tego kościoła mieszkał ks. Moratori w ciągu 34 lat, łącząc gorliwą pracę duszpasterską z niestrudzoną działalnością historyczną, która zjednała mu światową sławę. Dom ks. Moratori'ego zamieniony został na muzeum i siedzibę komisji studjów nad historją Włoch.

Obchód 40-lecia istnienia Sodalicji akademików krakowskich.

W ramach pierwszego krajowego Kongresu Marjańskiego w Krakowie obchodziła krakowska Sodalicja Marjańska akademików 40-lecie swego istnienia. Uroczystość, w której wzięli udział przedstawiciele starszego społeczeństwa z rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. Załęskim, na czele oraz członków wszystkich środowisk Sodalicyj akademickich w Polsce, odbyła się w ubiegłą niedzielę, dnia 12 bm. w salach Domu sodalicyjnego im. ks. Bratkowskiego.

W szeregu wygłoszonych przemówień prelegenci odmalowali historję powstania i rozwoju Sodalicji, oraz tło, na którem Sodalicja krakowska rozpoczęła swą działalność. Stanowił je wówczas — 40 lat temu — opanowany przez ateistyczną i czerwoną młodzież uniwersytet krakowski. Dwa z tych przemówień zwróciły szczególną uwagę, a mianowicie słowa p. rektora Załęskiego, który ze wspomnień osobistych odtworzył stan religijny młodzieży w ciemnej dobie pozytywizmu, gdy destrukcyjna akcja przywódców tego prądu wyrywała wiarę z dusz młodzieży akademickiej.

Dzisiaj zgoła inne jest oblicze duchowe tej młodzieży. Rolę Sodalicji Marjańskiej w tej nowej sytuacji doskonale scharakteryzował dziekan wydziału filozoficznego Uniw. Jag., prof. Dyboski, wskazując na nią, jako na szkołę charakterów, która winna w kuźnie Najśw. Marji Panny wychowywać pracowników dla szerokiej Akcji katolickiej, prowadzonej w bratnich organizacjach, jak przedewszystkiem „Odrodzenie".

Miłą uroczystość zakończono zebraniem towarzyskiem, poczem odśpiewano hymn sodalicyjny.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Na szosie Miechowickiej w **Bytomiu** samochód osobowy najechał na rowerzystę nieznanego nazwiska, który doznał śmiertelnych obrażeń. Odstawiono go do szpitala, gdzie zmarł.

*

W tym samym dniu na szosie Tarnogórskiej w **Bytomiu** został również przejechany przez samochód 4-letni syn wachmistrza policyjnego Banka. Chłopiec zmarł w miejskim szpitalu.

*

Górnik Wilhelm Ledwig z **Bytomia** zmarł podczas wykonywania pracy zawodowej. Przyczyną zgonu było zaczadzenie trującemi gazami.

Z Gliwickiego.

Nieszczęście spotkało pewnego rzeźnika w **Gliwicach**. Podczas rąbania mięsa toporem, rzeźnik ów odrąbał sobie kciuk u lewej ręki.

Z Raciborskiego.

Urzędowo donoszą, że dnia 11 kwietnia o godzinie 16.44, dnia 12 kwietnia o godzinie 22.21 oraz dnia 13 kwietnia o godzinie 2.22 stwierdzono w **południowo-zachodniej części powiatu raciborskiego** oraz w sąsiednim powiecie głubczyckim lekkie trzęsienie ziemi. Trzęsienie to w niektórych miejscowościach odczuła również ludność, która jest z tego powodu bardzo zaniepokojona.

Z Strzeleckiego.

Ofiarą nieszczęśliwego wypadku padł 32-letni woźnica Poczada z Gogolina, który jechał z beczułkami piwa z Odrowąża da Karlubic. Prawdopodobnie wskutek lichego bruku szosy Poczada spadł z wozu, przyczem koła przeszły mu przez głowę. Nieszczęśliwy zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

*

Do mieszkania kolejarza Długosza w **Kozie** wtargnęli bandyci i zażądali od jego żony pieniędzy, przyczem grozili jej zastrzeleniem. Następnie złoczyńcy przeszukali wszystkie szuflady i przywłaszczyli sobie zegarek, pierścień ślubny i 70 marek gotówki. Z łupem tym zbiegli niepoznani i w niewiadomym kierunku.

Z Opolskiego.

W warsztatach kolejowych w **Opolu** stwierdzono wielkie sprzeniewierzenia w latach 1924/26. Śledztwo trwało przez kilka lat, a obecnie donoszą, że dochodzenia w tej sprawie zostały zupełnie ukończone. Jako sprawców ustalono 4 pozamiejscowych dostawców i starszego zarządcy materjałów, zatrudnionego w warsztatach kolei państwowych w Opolu. Akt oskarżenia ma 98 stronic pisma maszynowego, stanowi więc prawdziwą broszurę. Z powodu tych sprzeniewierzeń kasa kolei państwowych poniosła straty wynoszące prawie pół miljona marek. Rozprawa sądowa przeciw oskarżonym sprzeniewiercom odbędzie się zapewne na początku miesiąca maja roku bieżącego i potrwa około 3 tygodnie. Niesumiennych dostawców oraz starszego sekretarza kolejowej składnicy będzie oskarżał prokurator Wolf z Opola.

Kto wygrał?

Warszawa, 19. 4. W ostatnim dni ciągnienia Polskiej Państwowej Loterji Klasowej 5-ta klasa wygrały następujące numery:

Tabela nieurzędowa.

Przed przerwą.

Premja 300 000 zł. + 15 000 zł. łącznie 315 000 zł. — Nr. 137220.

Premja 200 000 + 250 zł. łącznie 200250 zł. — Nr. 5611.

Premja 100 000 zł. + 250 zł., łącznie 100 250 zł. — Nr. 112612.

15 000 zł. wygrał Nr.: 75642.

5000 zł. wygrał Nr.: 118359.

3000 zł. wygrał Nr.: 37804.

Po 2000 zł. wygrały N-ry: 7194 12074 20622 26157 61808 69771 47553 97093 97234 105794 125547 165719 181291 186082 188321.

Po 1000 zł. wygrały N-ry: 17743 21874 32775 30680 54030 90666 122500 134266 150886 165421 170926 203246.

Po przerwie

Po 5000 zł. wygrały N-ry: 66089 137827.

Po 3000 zł. wygrały N-ry: 21126 86651 124036.

Po 2000 zł. wygrały N-ry: 17758 29346 53402 71401 74539 111032 114580.

Po 1000 zł. wygrały N-ry: 8062 37677 76086 78245 130367 136441 167234 168267 191955 193773 204721 209237.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Wtorek, dnia 21. bm.: „Krysia Leśniczanka" o godz. 19.30 premiera.

Teatr Polski na prowincji.

Poniedziałek, dnia 20. bm.: „Halka" Nowy Bytom o godz. 19.30.

Poniedziałek, dnia 20. bm.: „Pan Geldhab" Szarlej o godz. 19.30.

Odpowiedzi redakcji.

KS. „Brynica" w Kamieniu. Nie ogłosimy. Zalecamy jednak wnieść zażalenie do władz sportowych, które niewątpliwie sprawę rozpatrzą i zarządzą co potrzeba. Droga to jedynie właściwa.

Kat. Koło Abstynentów w Król. Hucie. Ogłoszenie o zebraniu w dniu 19 kwietnia otrzymaliśmy w sobotę rano po wydrukowaniu gazety na niedzielę, wobec czego nie mogliśmy zamieścić. W przyszłości prosimy nadsyłać wcześniej.

P. M. Z. nr. 3. Radzimy stosować się do zarządzenia lekarza, gdyż cierpienie, choć nie tak bolesne, jest zbyt poważne, by je leczyć domowemi środkami. Po usunięciu małego odłamka napewno ropienie ustanie i guz zniknie.

Tow. gimn. „Sokół" w Nowym Bytomiu. Ogłoszenie o zebraniu w niedzielę otrzymaliśmy także w sobotę rano po wydrukowaniu niedzielnego numeru i zamieścić nie mogliśmy.

Nadesłane.

Kończyce. Nowożeńcom Wojciechowi Bitnerowi i Genowefie Kuczkowej z domu Saulik składają życzenia błogosławieństwa Bożego oraz wszelkiej pomyślności.

Redakcja „Katolika" oraz agent Jan Nita w Kończycach.

Sprawy gospodarcze.

Ceny bydła na Centralnej Targowicy w Mysłowicach.

W czasie od 11 kwietnia do 17 kwietnia spędzono na targi: buhaji 84, wołów 25, krów 552, jałówek 61, cieląt 85, nierogacizny 2576, ogółem 3373 zwierząt.

Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje od 0,95 do 1,18 zł; woły od 0,96 do 1,18 zł, krowy od 0,90 do 1,20 zł; jałówki od 0,90 do 1,20 zł; nierogaciznę I gat. od 1,45 do 1,55 zł; II gat. od 1,35 do 1,44 zł.; III gat. od 1,26 do 1,34 zł; IV gat. od 1,10 do 1,25 zł. Targ ożywiony. Tendencja zwyżkowa.

Pozostaje jeszcze zaledwie 20%!

Mimo ciężkiej sytuacji gospodarczej, Drugi Wiosenny Targ Katowicki w czasie od 22 maja do 8 czerwca br. zapowiada się doskonale. Już dziś, na podstawie dotychczasowych zgłoszeń wystawców można stwierdzić, że około 80% ogólnej liczby stoisk jest zajętych. Jest to dowód, że producenci nie zaniechają nadarzającej się okazji lepszego zbytu, jaką bezsprzecznie są, względnie będą, wspomniane Targi i przez udział w nich dążą do powiększenia grona swoich odbiorców. Dalsze zgłoszenia wystawców przyjmuje: Śląskie Tow. Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach, ul. Stawowa 14. tel. 1868 i 71.

Program radjowy.

Wtorek, 21 kwietnia 1931.

Katowice, fala 408,7 mtr.: 11,40 Przegląd prasy krajowej. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,10 Komunikat meteorologiczny. 14,15 Komunikaty gospodarcze. 14,35 „Chwilka lotnicza.“ 14,50 „Zagadka życia“. 15,30 Odczyt dla maturzystów p. t. „Polska a Francja“. 15,50 Odczyt dla maturzystów p. t. „Zygmunt Krasiński“. 16,10 Ciocia Hela opowie bajeczkę o kurczątku — niebożątku. 16,25 Koncert z płyt gramofonowych. 17,15 „Zwalczanie marnotrawstwa w przemyśle i w życiu publicznem.“ 17,45 Popularny koncert symfoniczny. 18,45 Codzienny odcinek powieściowy. 19,00 Rozmaitości. 19,15 Olga Ręgorowiczowa: „Tatry w poezjach Tetmajera“. 19,35 Prasowy dziennik radjowy. 19,50 Feljeton p. t. „Zamek św. Anioła“. — 20.30 Leoncavallo: „Pajace“ — opera z płyt gramofonowych. Po operze komunikat meteorologiczny oraz muzyka lekka i taneczna do (godz. 24,00).

Środa, 22 kwietnia 1931.

Katowice, fala 408,7 mtr.: 11,40 Przegląd prasy krajowej. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,10 Komunikat meteorologiczny. 14,15 Komunikaty gospodarcze. 14,35 Intermezzo muzyczne. 14,50 „Radjokronika“. 15,30 Odczyt dla maturzystów p.t. „sprawa włościańska w Polsce przedrozbiorowej“. 15,50 Odczyt dla maturzystów p. t. „Norwid“. 16,15 Program dla dzieci. 16,45 Koncert z płyt gramofonowych. 17,15 „Z dni chwały“ (wspomnienie z Legji cudzoziemskiej). 17,45 Tańce w wykonaniu orkiestry Polskiego Radja w Warszawie. 18,45 Codzienny odcinek powieściowy. 19,00 Rozmaitości. 19,15 Pogadanka z działu „Gospodyni śląska“. 19,40 Prasowy dziennik radjowy. Po dzienniku komunikaty sportowe. 20,00 „Wśród książek“ — Przegląd najnowszych wydawnictw. 20,15 Pogadanka muzyczna. 20,30 Koncert z Wilna. 22,00 Feljeton p. t. „O mądrość Warszawy“. 22,15 Koncert. 22,50 Komunikat meteorologiczny. 23,00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Kronika radjowa.

Przed całkowitem uruchomieniem olbrzyma raszyńskiego.

Nowowybudowana największa obecnie na świecie radjostacja raszyńska objęła już ostatnio prawie cały program stacji warszawskiej. Oprócz t. zw. porannych koncertów z płyt gramofonowych, nadawanych jeszcze przez dawną stację warszawską w Mokotowie, cały program audycyj warszawskich, począwszy od godz. 3 po południu nadawany jest przez stację raszyńską. Jest nadzieja, że Raszyn w niedługim czasie ukończy już okres prób i ruszy całą mocą. W chwili obecnej Raszyn pracuje średnią mocą modulowaną około 135 KW.

Dział handlowy.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 18 kwietnia 1931 r.

Żyto 26,75—27,00. Pszenica 31,00—31,50. Jęczmień przemiałowy 24,50—25,50. Jęczmień browarowy 27,00—28.00. Owies pastewny 24.000 do 25,00. Owies do siewu 27,50—28,50. Mąka żytnia 65 proc. 39,00—40,00. Mąka pszenna 65 proc. 47,50—50,50. Otręby żytnie 22,00—23,00. Otręby pszenne 22,00—23,00. Otręby pszenne grube 23,00—24,00. Rzepak 38,00—40,00. Gorczyca 42,00—47,00. Wyka latowa 45,00—47,00. Peluszka 47,00—50,00. Groch polny 26,00 do 27,00. Groch Viktoria 27,00—31,00. Łubin niebieski 24,00—26,00. Łubin żółty 34,00—38,00. Koniczyna czerwona 300—350. Koniczyna biała 340—460. Koniczyna szwedzka 230—260. Koniczyna żółta odłuszczona 140—170. Koniczyna żółta w łuskach 60—70. Przelot 200—240. Tymoteusz 90—105. Rajgras angielski 90,00—110,00. Tatarka 28,00—30,00. Ziemniaki jadalne 5,00 do 5,50. Ziemniaki fabryczne 4,50. Ziemniaki eksportowe 6,50—9,00. Ogólne usposobienie: stałe.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 18 kwietnia 1931 r.

Dolar amerykański 8,90 zł. Funt szterlingów angielskich 43,26 zł. 100 franków francuskich 34,82 zł. 100 szylingów austrjackich 125,18 zł. 100 koron czeskich 26,37 zł. 100 lir włoskich 46,63 zł. 100 franków szwajcarskich 171,52 zł. 100 guldenów holenderskich 357,39 zł. 100 belgów belgijskich 123,79 zł.

Nakładem firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z. og. odp.. Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

SPORT

Mecze ligowe.

Legia — Warta 4:1 (2:0)
Ł. K. S. — Polonia 2:3 (2:2)
Wisła — Garbarnia 0:0
Pogoń — Warszawianka 5:1 (4:0)

Tabela ligi państwowej.

	gier	Stosunek bram.	pkt.
1. Wisła	3	9:3	5
2. Polonia	4	7:6	5
3. Ruch	2	7:1	4
4. Ł. K. S.	3	9:5	4
5. Garbarnia	2	4:1	3
6. Cracovia	3	6:7	3
7. Pogoń	1	5:1	2
8. Legja	2	5:4	2
9. Lechja	2	2:6	2
10. Czarni	2	2:5	0
11. Warszawianka	3	4:14	0
12. Warta	3	2:9	0

Mistrzostwa Ligi Śląskiej.

Odbyte wczoraj przy pięknej pogodzie mecze o mistrzostwo ligi śląskiej przyniosły naogół wyniki spodziewane, sensację jedynie stanowi porażka Chorzowian z IFC. Po uwzględnieniu wczorajszych wyników tabela ligi śląskiej przedstawia się następująco:

	gier	Stosunek bramek	pkt.
1. Naprzód Lipiny	5	20:1	10
2. Śląsk Świętochłowice	5	10:2	9
3. IFC. Katowice	5	19:14	7
4. Amatorski	5	16:14	7
5. Chorzów	5	15:14	6
6. 07 Siemianowice	6	13:15	6
7. 06 Katowice	6	9:11	6
8. Sturm Bielsko	7	19:25	6
9. Kolejowe P. W.	7	8:13	4
10. Policyjny KS.	7	7:12	4
11. BBSV. Bielsko	6	9:10	3
12. Orzeł Wełnowiec	7	12:21	3

Kolejowe P. W. — KS. Katowice 2:3 (1:2)
Amatorski KS. — Orzeł 3:3 (2:3)
Szturm — Policyjny KS. 2:1 (2:0)
KS. Chorzów — 1. F. C. Katowice 2:6 (1:4)
Naprzód — KS „07“ Siemianowice 6:0 (3:0)
Śląsk — BBSV. Bielsko 2:0 (1:0)

Mistrzostwa klasy „A“.

Katowice.
Diana — Naprzód Załęże 3:2 (1:0)
Paruszowiec.
Silesia — Pogoń 3:3 (2:1)
Mysłowice.
KS. 09 — KS. 20 Bogucice 6:2 (3:1)
Szopienice.
KS. Roździeń — Słowian 0:3 (0:2)
Mała Dąbrówka.
KS. 22 — KS. Dąb 2:3 (0:1)
Chropaczów.
Czarni — Zgoda Bielszowice 8:0 (4:0)
Szarlej.
Odra — Pogoń Nowy Bytom 0:2 (0:0)
Siemianowice.
Iskra — Zjednoczeni P. Sp. 3:0 (1:0)
Tarnowskie Góry.
WKS. — Kresy 1:0 (0:0)
I. K. S. — Śląsk Siemianowice 3:3 (3:1)

Mistrzostwa „B“-Ligi.

Wielkie Hajduki.
Ruch II — Haller 1:0 (0:0)
Łagiewniki.
Wyzwolenie — Powstaniec Klimszowiec
Silesia — Śląsk Tarnowskie Góry 4:0 (2:0)
4:2 (1:0)
Ruda.
Naprzód — Wawel Wirek 1:2 (1:0)
Radzionków.
Ruch — Haller Brzeziny Śląskie 4:1 (2:1)
Słupna.
KS. Słupna — KS. Janów 3:2 (1:0)
Brzeziny Śląskie.
KS. Brzieziny Śl. — Sparta Piekary 2:2 (1:1)
Wielka Dąbrówka.
Orkan — Haller Świętochłowice 3:2 (1:2)
Ligota.
Ligocianka — Kościuszko Szopienice 3:2 (1:0)
Chebzie.
Powstaniec — Powstaniec Bykowina 5:0 (0:0)
Rybnik 19. 4. (Tel. wł.)
KS. 20 — Naprzód Rydułtowy 1:0 (0:0)
Jedyną bramkę strzelił Syrnik. Sędziował Gumior.
rez 2:2, I młdz 4:0.
Bielsko 19. 4. (Tel. wł.).
Biała Lipnik — Koszarowa Żywiec 2:1
Cieszyński K. S. — Grażyna Dziedzice 3:2
Zawiercie 19. 4. (Tel. wł.).
Warta — KS. Czeladź. 6:1 (4:0)
Ruda.
Slavia — Stadpjon Król. Huta 5:2 (1:2).
Mecz towarzyski.

KS. Chorzów śląskim mistrzem w koszykówce.

Do finałowych rozgrywek w koszykówce, które odbyły się na boisku Okręgowego Ośrodka W. F. w Katowicach wczoraj o godz. 11-tej — stanęły 4 drużyny: Hufiec Seminarjum Nauczycielskiego Tarnowskie Góry, Hufiec Gimnazjum Tarnowskie Góry, KS. Chorzów, oraz H. K. S. Lipiny.

Rozgrywkę przeprowadzono systemem pucharowym.

Po wylosowaniu siły swoje zmierzyły: N. K. S. Lipiny — Sem. Nauczycielskie Tarn. Góry, oraz KS. Chorzów — Hufiec Gimnazjum Tarnowskie Góry.

Po bardzo zaciętej i ostrej grze, i dwukrotnej 5-cio minutowej dogrywce **H. K. S. Lipiny ulega Hufcowi Seminarjum Tarnowskie Góry — w stosunku 16—20 pkt.**

KS. Chorzów, który przedstawia najsilniejszą fizycznie i doskonale wytrzymującą tempo drużyną **łatwo pokonuje Hufiec Gimn. z Tarnowskich Gór w stosunku 21 — 12.**

Do walki o pierwsze miejsce stanęły zatem **K. S. Chorzów, oraz Hufiec Seminarjum Tarn. Góry,** którego drużyna wyczerpana meczem poprzednim spotkaniem **przegrywa wysoko, bo aż w stosunku 28—16.** Spotkanie o trzecie miejsce zakończyło się zasłużonem miejscem **H. K. S. Lipiny w stosunku 28 — 16.**

Ostateczny wynik przedstawia się następująco:

Pierwsze miejsce, oraz tytuł mistrza Śląska zdobyła drużyna KS. Chorzów, uzyskując nagrodę przechodnią Prezydenta miasta Katowic **Dr. Kocura,** która już dwukrotnie była w posiadaniu Hufca Sem. Naucz. Tarn. Góry.

Na dalszych miejscach oplacowały się: 2) Hufiec Seminarjum Naucz. Tarn. Góry, 3) H. K. S. Lipiny i 4-te Hufiec Gimnazjum Tarn. Góry.

Wszyscy zwycięscy otrzymali pamiątkowe dyplomy i ozdobne żetony.

Mistrzostwo w siatkówce zdobył Hufiec Seminarjum Tarnowskie Góry, przed Hufcem Gimnazjum Tarnowskie Góry i H. K. Sem. Lipiny.

Pogoń zwycięża w biegu „Gazety Ludowej“.

Królewska Huta 19. 4. Doroczny bieg sztafetowy „Gazety Ludowej“ rozegrany został wczoraj poraz siódmy z rzędu na Stadjonie w Królewskiej Hucie, przy dość licznem zainteresowaniu publiczności.

Na starcie stanęło 7 drużyn, a mianowicie: — dwa zespoły **Stadjonu, Pogoń** Katowice, **Kolejowe P. W.** Katowice, **Sokół II.** Katowice, **SMP.** Katowice i **Naprzód** Lipiny.

Na bieg ten składały się konkurencje następujące: 3000 mtr., 2 X 1500, 2 X 800 mtr., — 2 X 400 mtr., i 200 mtr.

Zwycięstwo odniosła Pogoń w czasie 25 min. 23,6 sek. przyczem biegła w składzie Kabut, Bremer — Rakoczy, Szczepański Bytomski, Lepich — Mańka i Tetzner. Czasem 25 minut 28 sek. zajęła drużyna Stadjonu drugie miejsce. Dalsze miejsca zajęli: 3) Sokół II, Katowice, 4) Stadjon II., 5) Kolejowe P. W., 6) Naprzód Lipiny, 7) S. M. P. Katowice.

Zatem Pogoń poraz pierwszy weszła w posiadanie cenego puharu przechodniego „Gazety Ludowej“.

Przed biegiem „Gazety Ludowej“ odbyła się sztafeta pan 10 X 100 metrów o nagrodę tygodnika „Sport“ również już nieistniejącego.

Sztafeta ta zakończyła się zwycięstwem zawodniczek Stadjonu w czasie 2 min. 27 sekund. Tym samym Stadjon zdobył nagrodę „Sportu“ poraz drugi

Skład zwycięskiej drużyny przedstawia się następująco:

Sikarzanka, Hańska, Eckerlandówna, Tilsznerówna, Kurpianka, Ligoniówna, Lubinianka, Komorkówna, Hifińska i Orlowska.

Drugie miejsce zajęła sztafeta Pogoni w czasie 2,27,8 sekund. Zresztą startowały tylko dwie drużyny.

Organizacja zawodów, była wzorowa, kierownictwo ogólne spoczywało w rękach p. Oski, zaś sędzią głównym był p. prof. Turzański.

Baczność lekkoatleci SMP. zgłoszeni do G. O. Z. L. A.

Na Śląsku przebywa trener p. **Klumberg,** który przyspasabia lekko-atletów śląskich do nadchodzącego sezonu w **Król. Hucie** — każde **poniedziałki i czwartki** w sali gimn. szkoły handlowej od godz. 20—22 (ul. Urbanowicza). **W Katowicach każde środy i soboty w sali gimn. szkoły** wydziałowej **ul.** Marsz. Piłsudskiego od godz. 20—22-ej. Na trening powinni również i lekkoatleci SMP. uczęszczać i korzystać z cennych rad trenera Polski na Śląsku. Na powyższe treningi są dopuszczeni tylko ci, którzy zgłosili się do GOZLA.

Bokserskie mistrzostwa Polski.

Warszawa, 19. 4. (tel. wł.) W niedzielę o godz. 12-ej w południe rozpoczęły się w warszawskim Cyrku finały trzydniowych walk o tytuły mistrzów w polskiem pięściarstwie. Śląscy bokserzy zdobyli w tym roku tylko dwa tytuły, nie dlatego jednakowoż jakoby sport pięściarski na Śląsku podupadł, tylko dlatego, że boks doznał w całej Polsce ogromnego wprost rozwoju, a w takich okolicznościach zawsze pojawiają się nowe talenty i gwiazdy. W walkach finałowych był Śląsk reprezentowan yaż w czterech wagach, co już jako goły fakt jest dużym sukcesem. Poszczelne walki:

Waga musza: **Moczko** (Śląsk) zwycięża na punkty **Wolniakowskiego (Poznań).** Moczko wytrzymalszy i to decyduje o jego zwycięstwie, Pod koniec obydwaj zawodnicy wyczerpani.

Waga kogucia: **Forlański** (Poznań) zwycięża na punkty **Głona (Warszawa).** Decyzja ta krzywdzi Głona, gdyż był on absolutnie równorzędnym przeciwnikiem, a walczył spokojniej i skuteczniej.

Walka ta była najładniejszą ze wszystkich finałów.

Waga piórkowa: **Rudzi** (Śląsk), zwycięża **Cyran** (Łódź), dzięki większej wytrzymałości i twardości.

Waga lekka: **Chmielewski** (Łódź) taktycznie i technicznie doskonały bije **Aniołę** (Poznań).

Waga półśrednia: **Seweryniakowi** (Łódź) przyznano niesłusznie zwycięstwo nad najmniej równym **Arskim** (Poznań).

Waga średnia: **Majchrzycki** (Poznań) pokonał **Wieczorka** (Śląsk), który był dla mistrza groźnym przeciwnikiem.

waga półciężka: **Wiśniewski** (Poznań) wygrał z **Wystrachem** (Pomorze).

W wadze ciężkiej: po dwóch dodatkowych rundach **Stibbe** (Łódź) zatriumfował nad **Wocką** (Śląsk).

P. Z. B. przeniesiony z Katowic do Poznania.

W sali konferencyjnej Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego odbyło się walne zebranie Polskiego Związku Bokserskiego.

Obrady Walnego zebrania przeciągnęły się bardzo długo. Po burzliwej dyskusji **uchwalono przenieść siedzibę Polskiego Związku Bokserskiego z Katowic do Poznania.** Za przeniesieniem głosowały okręgi: Śląsk, Pomorze, Poznań, Wilno i Łódź, w sumie 420 głosów, przeciwko — Warszawa i Lwów, 123 głosy. Tem samem — wniosek o przeniesienie isedziby Związku do Warszawy — upadł.

Również po burzliwej dyskusji **uchwalono unieważnić tegoroczne mistrzostwa drużynowe Polski.** Za unieważnieniem padło 244 głosów, — przeciwko — 239 głosów. Jak widzimy, w sprawie tej głosy były bardzo podzielone.